



ZE WZGÓRZA

ISSN 1505 - 947 X

Pismo Parafii św. Antoniego

GDYNIA Wzgórze św. Maksymiliana

nr 160 PAŹDZIERNIK - LISTOPAD 2008

www.gdynia.franciszkanie.pl



Wieczne odpoczywanie,
racz im dać Panie...

OBOWIĄZKI PARAFIALNE

- o. Jan Maciejowski
- gwardian klasztoru i proboszcz parafii
- przewodniczący Rady Parafialnej
- kancelaria parafialna we wtorki i czwartki
- duszpasterstwo chorych
- wspólnota Żywego Różańca
- PO Akcji Katolickiej
- Wspólnota Intronizacyjna NSPJ
- Duszpasterstwo „Sobotnia Szkoła”
- Biuro „Radio Maryja”
- Kościół Domowy
- Chór „Symfonia”
- Redakcja „Ze Wzgórza”

- o. Witold Grał
- spowiednik

- o. Jacek Kamzela
- spowiednik

- o. Witold Regulski
- duszpasterstwo chorych
- kancelaria parafialna w środę i piątek
- regionalny i lokalny asystent FZŚ
- Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego
- Grupa Modlitewna O. Pio
- opiekun wspólnoty MI
- duszpasterstwo Domu Kombatanta

- o. Jan Łempicki
- sekretarz prowincjalny ds. misji
- lokalny odpowiedzialny ds. misji

- o. Wiesław Przybysz
- w-ce sekretarz ds. misji
- wspólnota „Fraternia”
- wspólnota rodzin
- duszpasterstwo powołań
- asystent FCKGdynia

- o. Kazimierz Trzciniński
- duszpasterstwo chorych
- duszpasterstwo głuchoniemych
- duszpasterstwo niewidomych
- kancelaria parafialna w środy i piątki
- Franciszkańskie SOS
- asystent Odnowy w Duchu Św.
- duszpasterstwo Domu Kombatanta

- o. Kamil Szczupaczyński
- wikariusz parafii
- katecheta w VI LO
- Młodzież Franciszkańska „TAU”
- duszpasterstwo dzieci
- opiekun grupy „Promyki”
- duszpasterstwo chorych

- o. Paweł Kaczmarski
- wikariusz parafii
- katecheta w III LO
- Ruch Światło-Życie Oaza
- opiekun ministrantów
- duszpasterstwo chorych
- kancelaria parafialna w piątki

- br. Czesław Krizanowski
- zakrystian

w NUMERZE...

GIETRZWAŁD.....	4
Polskie Lourdes	
ŚW. MAKSYMILIAN.....	6
Rycerz Maryi - dzieciństwo św. Maksymiliana	
Z NAUCZANIA	
ŚWIĘTEGO.....	7
Świętość	
ŻYWY RÓŻANIEC.....	8
Witamy w Żywym Różańcu	
KURANTY.....	9
WIERSZE	
Z POWSTAŃ XIX W.....	9
DROGI PRZYJACIELU.....	10
Jezus Chrystus Król Wszechświata	
XI FESTIWAL MUZYKI	
SAKRALNEJ.....	12
KSIĄŻĘ KARDYNAŁ.....	14
WSPÓLNOTA TAU.....	15
Idąc za świętym Franciszkiem...	

POEZJA DLA
NAJMŁODSZYCH.....16
Kolysanki

NAJMŁODSI.....17

MÓW PANIE.....19

Zamyślenia nad Ewangelią.....20

WYPISY Z KANCELARII
PARAFIALNEJ.....22

INFORMATOR PARAFIALNY...23

OKŁADKA

przód: Pomnik Ofiar Grudnia 70 w Gdyni
tył: Jezus Chrystus Król Wszechświata

Uroczystością Wszystkich Świętych rozpoczynamy miesiąc szczególnej modlitwy za tych, którzy odeszli do Pana, którzy zostali wezwani z czasu do wieczności. Z całego serca zapraszam do udziału w nabożeństwach wypominkowych, które odprawiamy przez cały miesiąc o godz. 17.30. Nabożeństwo do ma formę niesporów żałobnych za zmarłych z odczytaniem, poleconych naszej modlitwie, imion zmarłych. O godz. 18.00 przez cały listopad odprawiamy również mszę św. na sposób gregoriański za poleconych zmarłych.

W tym miesiącu również br. Czesław zakrystian naszego kościoła będzie rozniósł pobłogosławione opłatki na stół wigilijny. Ofiara za nie przeznaczona jest na ogrzewanie kościoła.

W przedostatnią niedzielę listopada będziemy obchodzili Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. To święto ma nam przypomnieć, że zmierzamy do pełni świętości w Chrystusie. A Jego królowanie rozpoczyna się w naszych sercach, które najpierw muszą Go uznać za jedynego Pana i Zbawiciela.

W ostatnią niedzielę listopada rozpoczynamy czas Adwentu, czyli radosnego oczekiwania na przyjście Pana. Pięknym zwyczajem jest zapalanie w oknach świec adwentowych, które symbolizują gotowość przyjęcia do własnego domu Chrystusa. Niech ten zwyczaj stanie się udziałem również i naszych mieszkań. Zapraszamy na roraty, czyli msze św. o świcie, które mają nam przybliżyć oczekiwanie na Wschodzące Słońce – Jezusa. Roraty odprawiamy w dni powszednie o godz. 6.30. Dzieci zapraszamy by przychodziły na nie z lampionami.

Drodzy Parafianie
i uczęszczający
do naszego kościoła!

W dniu 8 grudnia obchodzimy Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. We wszystkich świątyniach franciszkańskich świata do tej uroczystości przygotowujemy się poprzez dziewięciodniową nowennę. Również i w naszym kościele nowenna ta rozpocznie się w dniu 29 listopada i będzie odprawiana na mszach świętych o godz. 18.00. W samą Uroczystość msze św. w naszym kościele będą sprawowane o godz. 6.30; 8.00; 9.00; 10.00 i 18.00. W dniu 24 grudnia Wigilia Bożego Narodzenia. W naszym kościele msze św. w tym dniu tylko w godzinach przedpołudniowych. Mimo tego, że w tym dniu nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych to jednak z zgodnie z dawnym polskim zwyczajem powstrzymajmy się od spożywania pokarmów mięsnych.

Jak już ogłaszaliśmy w naszym kościele funkcjonuje od miesiąca października stała konfesjonał i adoracja Najświętszego sakramentu w kościele od godz. 16.00. Zapraszamy do korzystania z tych sakramentów. W związku z postanowieniami przepisów Kościoła, które mówią, że wszystkie nabożeństwa i celebracje mają prowadzić wiernych do Eucharystii, czyli do mszy świętej, od miesiąca grudnia nabożeństwo do św. Franciszka w poniedziałek, do św.

Antoniego we wtorek, do Niepokalanej Królowej Polski i Świata w środę będziemy odprawiali przed mszą świętą wieczorną czyli o godz. 17.45.

Z całego serca pragnę podziękować Wspólnocie Żywego Różańca naszej parafii za ufundowanie najnowszego sterownika służącego do automatycznego sterowania dzwonami, kurantami, zegarem oraz gongami. Dzięki temu słyszemy piękne melodie wydzwaniane i wygrywane z wieży. One nam przypominają w ciągu dnia, by wznieść myśl i serce ku Bogu. Niech służą naszej parafii i wyśpiewują chwałę Boga. Bóg zapłać!

Drodzy czytelnicy parafialnego pisma. W celu pogłębienia duchowości św. Maksymiliana, Patrona naszego Wzgórza i Sanktuarium, w każdym numerze będziemy publikowali artykuły, które umieszczał w przedwojennym „Rycerzu Niepokalanej”. Niech one przybliżą nam również postać tego wielkiego Świętego.

Niech Chrystus Król będzie Panem naszych serc, a Niepokalana Królowa Polski i Świata niech wyprasza nam coraz większą miłość do Boga.

Wasz proboszcz, o. Jan

LITANIA MIAST



W uroczystość
Wszystkich Świętych
(1 listopada 2008)
o godzinie 20.00 odbędzie się
coroczna modlitwa Gdynian
za swoje miasto.
Spotkanie będzie miało
miejsce pod pomnikiem
Ofiar Grudnia 1970
przy Al. Piłsudskiego.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



FCK GDYNIA

Strona www parafii
www.gdynia.franciszkanie.pl

Aktualne ogłoszenia, homilie,
wydarzenia

Oferta

SKOK Stefczyka

atrakcyjne pożyczki i kredyty!

- pożyczki bez poręczycieli (nawet do 100 000 zł)
- oferty dla przedsiębiorców, również na start firmy
- kredyty na zakup, remont domu lub mieszkania
- linie pożyczkowe

wysoko oprocentowane lokaty – do 8,8% na lokacie półrocznej
konto osobiste i firmowe z dostępem przez Internet

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00 GDYNIA-REDŁOWO, ul. Legionów 126-128 (przy Centrali SKOK Stefczyka), tel. 058 782 87 12-13

GIETRZWAŁD – POLSKIE LOURDES

Gietrzwałd, to niewielka wioska leżąca w południowej części Warmii, na trasie Olsztyn-Ostróda. Otoczona wzgórzami ciągnie się wzdłuż rzeki Giłwy. Znana jest od 1352 r. W XIV wieku zbudowano tu kościół po wezwaniu Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej pochodzi z XVI w. Przedstawia on Maryję z Dzieciątkiem Jezus. Na obrazie jest napis: „Witaj Królowo Nieba, Witaj Królowo Aniołów.” Jest ciekawostką, że Gietrzwałd odwiedził Mikołaj Kopernik w 1519 r. i jako administrator kapituły olsztyńskiej, obsadzał opuszczone po zniszczeniach wojennych gospodarstwa osadnikami z Warmii. W czasach objawień Warmia była pod panowaniem „żelaznego kancleza” Otto von Bismarka. Był to ciężki czas dla Kościoła. Parafie były pozbawione proboszczów, zamykano kościoły, nakładano kary za czynności duszpasterskie, ciągnano duchownych do sądów. Zabroniono mowy polskiej w urzędach i szkołach. W czasie tak szalejącego kulturkampfu, w Gietrzwałdzie miały miejsce objawienia Matki Bożej od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Miały one miejsce 19 lat po objawieniach w Lourdes. I tutaj Matka Boża posłużyła się dziećmi. Pierwsza dar widzenia otrzymała Justyna Szafryńska. Wracając z

Kościola w czasie modlitwy Anioł Pański, zobaczyła na klonie „niezwykłą jasność, w niej biało ubrana postać, siedząca na złocistym tronie, udekorowanym perłami. Po chwili zauważyła jasny blask zstępujący z nieba i anioła ze złotymi skrzydłami, w białej szacie, z białym wieńcem na głowie, który złożył niski ukłon postaci siedzącej na tronie. Gdy Justyna odmówiła Pozdrowienie Anielskie, postać podniosła się z tronu i wraz z aniołami uniosła się do nieba.” Następnego dnia, kiedy Justyna na tym samym miejscu odmawiała różaniec, w czasie bicia dzwonów na Anioł Pański „drzewo klonu zostało oświetlone. Wokół niego utworzył się złoty krąg, a na jego tle ukazał się tron ze złota wyłożony perłami, do którego dwaj aniołowie przynieśli Dziecię Jezus w niebiańskim blasku, trzymające w lewym ręku kulę ziemską i posadzili Je na lewym kolanie Matki Boskiej. Jeszcze inni dwaj aniołowie unosili błyszczącą koronę nad głowę Madonny. Inny anioł przyniósł złote berło i trzymał je w prawej ręce nad koroną. Nad wszystkimi pojawił się jeszcze jeden anioł, który wskazywał na wielki krzyż, bez wizerunku Chrystusa ukrzyżowanego. To objawienie trwało pół godziny”. Następne objawienia rozpoczynały się wieczorem w czasie od-

mawiania różańca. Dziewczęta zadawały pytania, a Matka Boża odpowiadała im: „Czego żądasz Matko Boża?”

„Życzę sobie abyście codziennie odmawiali różaniec”. Następnego dnia Justyna zapytała „Kto Ty jesteś?” Otrzymała odpowiedź: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta.” W tym dniu Barbara Samulowska nie widziała Matki Bożej, która objawiła się jej w nocy i na jej pytanie „Kto Ty jesteś?”- odpowiedziała: „Maryja Niepokalanie Poczęta”. Dziewczynki pytały: „Czy osierocone parafie otrzymają wkrótce kapłanów?” – „Tak, otrzymają, ale wierni muszą się gorliwie modlić w ich intencji, Kościół nie będzie prześladowany, a kapłani wrócą do opuszczonych parafii.”

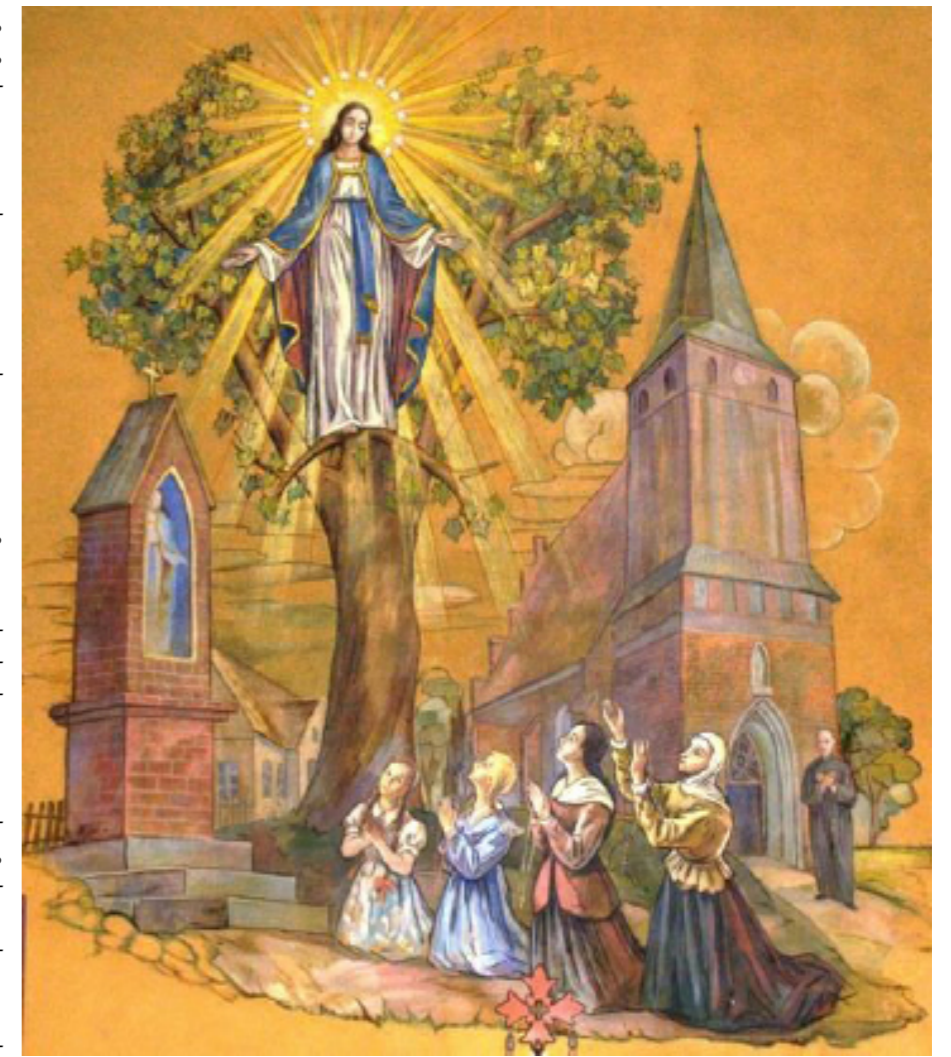
!0 sierpnia dziewczynki odwiedziły krawcową Barbarę Hennig i w czasie odpoczynku ujrzały tę samą postać, co na klonie i usłyszały takie słowa: „Ja teraz tu zawsze będę się wam pokazywać. Przechodźcie tu codziennie, choćby wam inni surowo zakazywali.” Ksiądz proboszcz zabronił im odwiedzać dom krawcowej. Przy widzeniu zapytały o to Matkę Bożą. Maryja odpowiedziała, że mają słuchać księdza, a widzenie to „było od diabła”.

20 sierpnia Justyna pytała Maryję, czy mają przychodzić na różaniec przed Mszą świętą. Usłyszała odpowiedź: „Wpierw proszę byście uczestniczyli we Mszy św., a później odmawiali różaniec”. Maryja przekazała dziewczynkom swoje życzenie w stosunku do kapłanów warmińskich: „Kapłani powinni gorliwie modlić się do Najświętszej Panny, wtedy Ona zawsze będzie przy nich.” Matka Boża wyznaczyła dzień

8 września na pobłogosławienie źródła, które wytryska od niepamiętnych czasów, wpadając do rzeki Giłwy. Gdy słońce chyliło się ku zachodowi, przy źródle zebrały się dziewczęta, kapłani i kilkanaście osób świeckich. Gdy odmówiono Anioł Pański i Litanie Loretańską, dziewczynki miały widzenie. Maryja pobłogosławiła źródło i powiedziała: „Nie smućcie się, bo Ja zawsze będę przy was.” Ostatnie objawienie miało miejsce 16 września, gdzie poświęcono i intronizowano figurę Niepokalanej Dziewicy. Po odprawionych uroczystościach, w trakcie odmawiania różańca, objawiła się Matka Boża i w ostatnich słowach prosiła: „Odmawiajcie gorliwie różaniec”.

Wszystkich objawień było ponad 160, były prawie codzienne, a od 24 lipca nawet 3 razy dziennie. Odpowiedzi Matki Bożej przyniosły pocieszenie Polakom i wypełniły się. Tam znajdowano dowód macierzyńskiej opieki i miłości Maryi. Rozpoczęły się pielgrzymki z całej Polski będącej pod zaborami, a władze pruskie, uznając je za manifestacje narodowe, za oszustwo i zabobon, niebezpieczne dla państwa, rozpoczęły jeszcze większe prześladowania, szczególnie wobec kapłanów. Wpływ objawień na Warmii był ogromny. Nastąpiło odrodzenie życia obyczajowego i religijnego, rozwinął się ruch trzeźwości, ludzie gromadzili się na różańcu po wszystkich domach. Było wiele powołań do życia zakonnego i kapłańskiego. Objawienia dały impuls do powstania Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, założonego z inicjatywy o. Honorata Koźmińskiego. Siostry te służą do dzisiaj w tym Sanktuarium. Błogosławione skutki objawień przeniknęły całą ówczesną Polskę. Wielkie zmiany dokonały się w życiu społeczno-politycznym. Nastąpiło przebudzenie świadomości narodowej Warmiaków i odrodzenie poczucia jedności z Polakami innych dzielnic Polski: „Skoro Przenajświętsza Paniemka przemówiła po polsku, to grzechem jest wyrzec się języka ojczyzny, jako daru Bożego!”. Podjęto akcję w sprawie przywrócenia języka polskiego w szkołach i udziału Polaków w parlamencie pruskim. Powołano „Gazetę Olsztyńską” wydawaną w języku polskim. Andrzej Samulowski założył pierwszą księgarnię polską w Gietrzwałdzie. Kult Matki Bożej rozwijał się. Pielgrzymi przybywali z całej ówczesnej Polski, by szukać tam pokrzepienia i uzdrowienia.

Z pobłogosławionego przez Matkę Bożą źródła pielgrzymi czerpali wodę, która przynosiła im ulgę w cierpieniu i liczne uzdrowienia. Wielkie zasługi w rozpowszechnianiu przesłania Matki Bożej w Gietrzwałdzie trzeba przypisać ks. Pro-



boszczowi Augustowi Weichsłowi. Chociaż wywodził się z rodziny niemieckiej, wspierał całym sercem Polaków w ich przywiązaniu do wiary i języka ojców. Jak inni księża, był prześladowany przez to przez władze pruskie. Opiekował się wizjonerkami. Skierował je do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Bożego w Lidzbarku Warmińskim, a potem w Chełmnie. Następnie Justyna i Barbara wyjechały do Paryża, gdzie w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia złożyły pierwsze śluby zakonne, które były odnawiane co roku. Było to w tym samym miejscu, gdzie w 1830 r. Matka Boża objawiła się św. Katarzynie Laboure, ukazując jej Cudowny Medalik. Po 14 latach Justyna wystąpiła ze Zgromadzenia i wyszła za mąż. Nie była szczęśliwa w małżeństwie i żyła w nędzy. Barbara Samulowska została skierowana do Gwatemali, gdzie była przełożoną szpitala. Opiekowała się chorymi i porzuconymi dziećmi. Gdy pytano ją o Matkę Bożą, mówiła: „Niepokalanie Poczęta jest niewysłowioną piękną”. Zmarła w opinii świętości. Obecnie toczy

się proces o jej beatyfikację. Po objawieniach, jeszcze w 1877 r. została powołana Komisja do zbadania ich autentyczności, przez ówczesnego Biskupa Warmińskiego Filipa Krementza. Wyraził on swoją aprobatę i Imprimatur w książeczce pt. „Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. W 1963 roku Stolica Apostolska dekretem zezwoliła na koronację Obrazu Matki Bożej w tym Sanktuarium. W 1977 roku Biskup Józef Drzazga wydał Dekret, w którym potwierdził prawdziwość objawień

Matki Bożej, po uzgodnieniu z Prymasem Polski - kard. Stefanem Wyszyńskim. Został on ogłoszony podczas uroczystości jubileuszowych w 100 lat po objawieniach, na których słowo Boże wygłosił abp krawkowski ks. Karol Wojtyła. Do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej przyjechało wtedy ok. 150 tys. wiernych.

Barbara Kunikowska Popiel



WITAMY W ŻYWYM RÓŻAŃCU

W dniu Matki Bożej Różańcowej, 7 października bieżącego roku, o godz. 18-tej, wspólnota Żywego Różańca obchodziła jak co roku swoje święto. Radość była tym większa, że w poczet nowych członków przyjęto 12 osób, które na przestrzeni roku zastąpiły tych, którzy odeszli do Wieczności. Nowoprzyjęci to: Barbara Kurdziel, Barbara Biniarska-Staniszevska, Danuta Łońska, Malwina Krokosińska, Danuta Kędzierska, Sławomir Grabowski, Mirosław Tarnowski, Anna Piś, Danuta Przydatek, Władysław Wróblewski, Jadwiga Śron i Róża Kaszubowska.

Po uroczystej Mszy św. zgromadziłyśmy się w naszej kawiarence GRECCIO, gdzie każda z wstępujących osób otrzymała legitymację przynależności do Żywego Różańca, Tajemnice Różańcowe i ulubiony kwiat Maryi-czerwona różę. Wspólnota Żywego Różańca cieszy się i dziękuje za Waszą decyzję, gdyż rozważając i odmawiając tylko jedną tajemnicę Różańca św. to znaczy, jedno "Ojcze nasz" i 10 "Zdrowaś Maryjo", mamy takie zasługi, jakbyśmy odmawiali codziennie cały Różaniec, który składa się z 20-tu tajemnic. Możliwe to jest tylko we wspólnocie 20-tu osób, które tworzą Różę. Każda z nich odmawia codziennie jedną tajemnicę i w ten sposób, odmawiany jest cały Różaniec. Modląc się na różańcu, wchodzimy w większą zażyłość z Matką Bożą i zarazem mamy możliwość uproszenia łask dla siebie, swoich bliskich i całego Kościoła. Podczas agapy w kawiarence, nowoprzyjęci do naszej wspólnoty, dzielili się wrażeniami z dojrzwania do decyzji, która w efekcie zaprowadziła ich do Żywego Różańca. Różne są to drogi. Niektórzy na podjęcie decyzji potrzebowali niewiele czasu, inni, kilka miesięcy, a jeszcze inni-kilka lat.

Pan Mirosław: „Po swojej mamie odziedziczyłem obrączkę różańcową, a dokładniej, poprosiłem o nią. Modliłem się na niej, ale dopiero po wielu latach poczułem, że jest już pora, że nadszedł ten właściwy moment abym tak, jak moja mama, należał do Żywego Różańca. Sam zgłosiłem wolę przystąpienia do wspólnoty różańcowej w momencie, kiedy p. Agnieszka poprosiła mnie, abym trzymał chorągiew Matki Bożej.”

Pani Jadwiga: „Na różańcu modliłam się z moją chorą sąsiadką. Uczestniczyłam w Jej odejściu z tego świata do Wieczności i pomyślałam wtedy, że teraz to ja powinnam kontynuować tę naszą wspólną modlitwę różańcową.”

Pani Róża: „Chodziłam do kościoła, ale nie modliłam się na różańcu, nawet tego nie umiałam. Zaciekawiona tą modlitwą, poprosiłam koleżankę z pracy, aby mnie jej nauczyła. Bardzo pokochałam nowopoznaną modlitwę i od tej pory codziennie modlę się na różańcu.”

Niech przytoczone poniżej słowa św. Ludwika Grignon de Montfort będą umocnieniem dla nowoprzyjętych i zachętą dla pozostałych: „Błagam Was usilnie w imię miłości, jaką żywię do was w Jezusie i Maryi, byście odmawiali codziennie Różaniec, a błogosławić będziecie dzień i godzinę, kiedyście mi uwierzyli.”

Prezes Żywego Różańca
Eugeniusz Jankowski



PEŁEN BLASKU W NOCY I BRZMIACY CHWAŁĄ PANA W CIĄGU DNIA...

Oczywiście nasz, parafialny Kościół i Sanktuarium. Od m-ca października, z wieży naszej świątyni, pięć razy dziennie rozbrzmiewają wygrywane na cztery strony świata, melodie pieśni kościelnych. Niektóre z nich to kuranty a inne zaś, to melodie wygrywane na trąbkach. Jak pamiętają starsi parafianie, jest to powrót do tradycji, gdy to przed laty o. Alojzy wraz z bratem Florianem wygrywali z wieży kościelnej podobne melodie.

Melodie pieśni kierują nasze myśli do Pana Zastępów, zachęcają do modlitwy, dostarczają nam wewnętrznej radości i... cieszą ucho!

Wspólnota Żywego Różańca, sponsor zainstalowanych kurantów, dziękuje o. Proboszczowi za wspaniałą i bardzo trafny pomysł. Rozbrzmiewające z wieży melodie, dostosowywane będą do okresów liturgicznych. Mamy nadzieję, że wszyscy mieszkańcy naszej parafii i naszej pięknej Gdyni, przyjmą je z wdzięcznością i radością.

Może nie wszyscy wiedzą, ale głosy dzwonów i kurantów, zgodnie z nauką Kościoła, mają m.in. moc odstraszenia złych duchów. Życzymy, więc sobie wzajemnie, aby melodie te, odmierzały nam duchowy rytm każdego dnia.



(E.)

Wiersze z powstań XIX w.

Ciężko ranny

I
Ciężko ranny w boju chwały
i zboczony własną krwią
w pętach leży Orzeł Biały,
jęcząc nad niedolą swą.
Ciemne bory, gęsty las
szumiąc powtarzają wraz:
Orle powstań z więzów, ran!
Orle wzleć nad polski łąn!

II
Bo na polskiej ziemi zgroza
i w jej synach zemsta wre!
Złota wierzba, biała brzoza
opuściły listki swe...
powtarzają tęskny szum,
szum brzozowych, smutnych dum:
Orle powstań z więzów, ran!
Orle wzleć nad polski łąn!

Wstań Biały Orle

I
Wstań, Biały Orle, wstań!
Czarne pióra z siebie zrzuć!
Nie daj swego gniazda psuć,
lecz się zemścij zań.

II
Splucz, Biały Orle, splucz
krew bolesną z swoich ran.
Wód Ci dadzą, Dniestr i San,
Wisła, Bug i Słucz.

III
Tak, Biały Orle, tak!
Jednym lotem przebij wskroś
Polskę, Litwę, naszą Ruś
i daj boju znak!

Najświętsze Serce Jezusa

Drogi Przyjacielu

Najświętsze Serce Jezusa przyjdź Królestwo Twoje przez Niepokalane Serce Maryi.

Święto Chrystusa Króla, obchodzone zawsze w ostatnią niedzielę roku liturgicznego, jest szczególną okazją do refleksji nad dziełem Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panujących, w sercach wszystkich ludzi na świecie.

Na pewno, Drogi Przyjacielu, już się nie dziwisz, że mowa jest o sercu, bowiem

w księgach Starego u Nowego Testamentu to miano oznaczało centrum istoty ludzkiej, a więc całego człowieka. Wszak wszystkie myśli, uczucia ludzkie, decyzje i plany działania nie mogą zaistnieć bez udziału ludzkiego serca.

Św. Paweł którego naukę rozważamy w tym roku w „Liście do Rzymian” uzupełnia wiedzę o sercu, mówiąc i o nas: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznajesz, że Jezus jest Panem i w sercu swoim wyznajesz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, osiągasz zbawienie”. W innym miejscu nas przestrzega: „Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskonne do; nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienie się sprawiedliwości sądu Boga, który odda każdemu według uczynków jego”.

Bóg Ojciec w swojej nieprzebranej miłości ojcowskiej i matczynej, stwarzając świat, uczynił człowieka dla niego samego, dając mu szansę wiecznej szczęśliwości. By ułatwić mu pielgrzymowanie właściwą drogą do Domu Ojca, jako drogowskazy dał Boże Przykazania i zawarł z nim Przymierze. Widząc częste błądzenie człowieka po manowcach, nie chcąc mu odbierać wolnej woli, wysyłał często swoich proroków, by ukazywali mu błędy. Gdy i to nie pomogło, zesłał swego ukochanego Syna, który przez trzy lata nauczał, karmił chlebem Inom miłością, a czasem ukazywał zagrożenia. Do Jeruzolimy powiedział: „Dlatego, że nie poznaliście czasu nawiedzenia Pańskiego, obalą cię i nie zostanie z ciebie kamień na kamieniu”. Mimo to niewielu przyjęło naukę Chrystusa i otworzyło swoje serca, a nawet wśród wyznawców znaleźli się tacy, którzy, ulegając presji tłumów, pod balkonem Piłata krzyczeli, by na Jezusa wydał wyrok śmierci. My współcześni chrześcijanie z dwudziestowiekowym bogactwem historii ze zgrozą myślimy o tamtych czasach i ludziach, ale w oczach Boga czas nie tylko się zatrzymał, ale konflikt człowieka z Bogiem się pogłębił. Na cóż zda się rozwój ludzkiego umysłu, który chce zawładnąć życiem człowieka, który znajduje sposoby na stwarzanie i unicestwianie i pogwałcając prawa

Boga i ludzkiej natury, jeżeli serca ludzi przemieniają się w zimne kamienie. Dlatego Bóg, w swojej przeogromnej miłosiernej miłości chcąc ratować dusze ludzkie, którzy już ztratili wizerunek dzieci Bożych, znowu przemienia i nawołuje do nawrócenia, posługując się współczesnymi prorokami. Są nimi również Święci, którzy na zaproszenie Boga do złożenia ofiary ze swego życia odpowiedzieli Mu „fiat”. Dzięki temu powstają nowe kierunki działania, zmierzające do odnowy duchowej ludzkości. Jezus, posługując się tymi osobami, mówi nam i swojej miłości do człowieka, o nieustannym cierpieniu, zadawanym Mu przez grzechy i niewdzięczności ludzi oraz ogromnym pragnieniu ich miłości. Do Polaków przysłał św. Faustynę Kowalską i s. B. Rozalię Celak, by przez nie przekazana nam swoje polecenia, ratujące nas od wiecznej zagłady i ochronić od wielu cierpień w życiu doczesnym. Dał nam też proroka naszych czasów Jana Pawła II, który idąc przez świat tłumaczył nam słowem i życiem Ewangelię i serca rozpałał miłością do Boga.

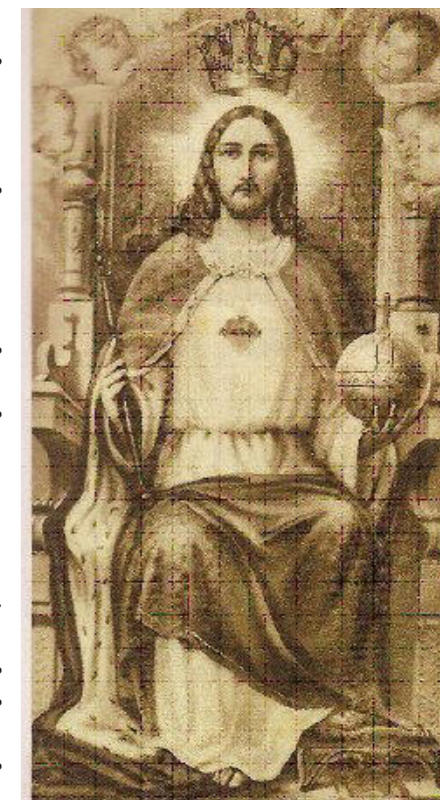
Siostra Faustyna była apostołką Miłosierdzia Bożego, które jest źródłem nadziei dla nawet największego grzesznika i bodźcem do nawrócenia i wiary, że Jezus synowi marnotrawnemu żalującemu za winy nie tylko przebaczy, ale z miłością przytuli do serca. Przez skromną pielęgniarkę Rozalię powiedział Jezus do nas: „Ja chcę niepodzielnie panować w sercach ludzkich, prosz o przyspieszenie Mego panowania w duszach przez Intronizację. Małgorzata Maria Alacoque dała poznać światu Moje Serce, wy zaś kształtujcie dusze na modłę Mojego Serca. Intronizacja to nie jest tylko formułka zewnętrzna, ale ona ma się odbyć w każdej duszy. W tej sprawie trzeba dużo cierpieć, trzeba całkowicie być ofiarą. Jedynie całkowite odrodzenie duchowe i oddanie się pod panowanie Mojego Serca może uratować od całkowitej zagłady nie tylko Polskę, ale i inne narody”. W marcu 1938r. Pan Jezus powiedział do Rozalii: „Trzeba ofiary za Polskę, za grzeszny świat. Straszne są grzechy Narodu Polskiego.

Bóg chce go ukarać. Ratunek jest jedynie w Moim, Boskim Sercu”.

Rozalia, słysząc błagalną prośbę Jezusa o jej miłość, która „wynagrodzi Mu brak jej u innych ludzi i zastąpi wszystko”, każdą chwilę dnia oddawała Bogu. Mimo propozycji pracy w dobrych warunkach w Klinice Okulistycznej, posłuchała woli Jezusa, przez całe życie pracowała na oddziale skórno-wenerycznym, spełniając najgorsze posługi. Dręczona i wyzyskiwana przez przełożoną, pełniła nawet kilkudobowe dyżury, przebywając wśród chorych wywodzących się z nędzy moralnej, potrafiła nieustannie obcować z Bogiem i swoją miłością do Niego zarażać innych. Jezus, wdzięczny za jej miłość, sprawił, że każdy chory, który umierał na jej dyżurze, zdążył pojednać się z Bogiem. Kiedyś powiedział do niej: „Za twoje miłosierdzie i wyrozumiałość dla bliźnich pójdziesz prosto ze Mną się połączyć w niebie”.

Ze słów Jezusa należy wnioskować, że w każdych warunkach można w sercu swoim stworzyć przybytek dla Chrystusa Króla i jak w ukrytym tabernakulum nieść Go do innych ludzi. O to właśnie chodzi w Intronizacji. Najpierw mamy

świadomie i dobrowolnie ogłosić Jezusa swoim Panem i oddać się Mu na usługi, później uczynić to w rodzinach, parafiach i całej Ojczyźnie. Dzieło Inauguracji w Polsce ogarnia coraz więcej ludzi, parafii i miast. Choć wydaje się sprawą oczywistą, że nie można równocześnie służyć Bogu i szatanowi i że życie w niewoli grzechu traci sens w perspektywie miłosnej relacji z Bogiem, jako swoim Panem, to zaślepienie współczesnego świata jest tak ogromne, że człowiek coraz bardziej brnie w toni absurdu. Chyba jednak najwyższy czas, zważywszy na dotychczasowe cierpienia Polaków, zacząć szukać ratunku u Boga i oddać się pod Jego panowanie. Pomoże nam w tym Maryja Królowa Polski, której Niepokalane Serce uczyni wszystko, by Jezus mógł zakręlować w sercach Jej dzieci. Musimy się jednak spieszyć, żebyśmy nie musieli usłyszeć kiedyś słów Chrystusa, wypowiedzianych do nas: „Biada ci, Polsko, żeś nie chciała słuchać głosu swego Pana i Boga, a ogrom łask ci danych, zmarnowałaś”.



Włoski obrazek Chrystusa Króla z 1926 r.

Maria Koziółcka

**Rzekł Pan do Pana mego: „Siądź po mojej prawicy,
Aż uczynię Twych wrogów podnóżkiem stóp Twoich”.**

Pan rozciągnie moc Twego berła ze Syjonu;

Panuj wśród swych nieprzyjaciół!

Przy Tobie panowanie w dniu Twego triumfu: W blasku świętości

Z łona jutrzeńki zrodziłem Cię jak rosę.

Pan przysiągł i tego nie odwoła:

„Tyś jest kapłanem na wieki to wzór Melchizedeka”.

Pan jest po Twojej prawicy, zetrze królów w dzień swego gniewu.

On po drodze pić będzie z potoku, dlatego głowę podniesie.

Psalm 110,1-5.7



XI Festiwal Muzyki Sakralnej u oo. Franciszkanów

Ta muzyka ubogaciła nasze serca

Kolejny festiwal we franciszkańskiej świątyni na Wzgórzu św. Maksymiliana przeszedł już do historii. Jak wszystkie poprzednie, był on wielkim wydarzeniem dla jego miłośników, dostarczając wiele przeżyć i artystycznych wzruszeń. Tegoroczni wykonawcy zaprezentowali repertuar, który zapewnił bardzo licznym słuchaczom niezapomniany czas spędzony z muzyką.

W pierwszym dniu festiwalowym wystąpili: Kai Bumann /dyrygent/, Marta Boberska /sopran/, Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego /przyg. Marcin Tomczak/ i Orkiestra Polskiej Filharmonii Bałtyckiej. W programie usłyszeliśmy: Olivier Messiaen – „Et exsecto resurrectionem mortuorum”, Wolfgang Amadeus Mozart – „Exultate Jubilate KV 165” oraz Giuseppe Verdi – „Quattro pezzi sacri”.

Natomiast w drugim dniu festiwalowym wystąpili: Marek Roślowski /

dyrygent/, Anna Fabrello /sopran/, Liliana Górka /alt/, Krzysztof Gasz /tenor/, Adam Palka /bas/, Polska Filharmonia Kameralna Sopot i Chór mieszany „Cantores Veiherovienses”. I tutaj słuchaliśmy: Antonio Salieri – Koncert C-Dur na flet, obój i orkiestrę oraz Wielka Msza D-dur na chór i orkiestrę.

W kolejnym dniu zobaczyliśmy chór „Cantores Varsovienses” w składzie: Grażyna Mądrach /sopran/, Ewa Mikulska /alt/, Krzysztof Machowski /tenor/, Krzysztof Matuszak /baryton/, Aleksander Przeradowski /kontratenor/, Adam Kuczewski /organy/, Zuzanna Olbryś /harfa/, Suwalski Chór Kameralny i Orkiestra Echo Musica pod dyrekcją Grzegorza Bogdana. W programie – Camille Saint-Saëns – „Oratorio de Noël”.

A oto, co powiedzieli mi po koncertach ich wykonawcy oraz słuchacze – miłośnicy muzyki sakralnej:

Dyrygent Kai Bumann: „Dużo czasu wymagały przygotowania do występu, ponieważ muzyka wielkich kompozytorów

jest często skomplikowana i niejednokrotnie trudna, a zarazem niesamowita i bardzo głęboka, stąd wiele spotkań zostało poświęconych na wspólne próby. Lubię dyrygować w salach koncertowych, ale muszę przyznać, że dyrygowanie w świątyniach to zupełnie coś innego, bowiem wnętrza sakralne stwarzają wyjątkową i niesamowitą atmosferę. Ponadto jeszcze przemiała publiczność, to naprawdę ujmuje ludzkie serce. I w tym pięknym nastroju przebiegał nasz koncert w kościele oo. Franciszkanów w Gdyni”.

Pan Marcin Tomczak – dyrygent Chóru Uniwersytetu Gdańskiego był pod wielkim wrażeniem oznajmiając: „Jestem bardzo szczęśliwy, że mój chór mógł zaprezentować się dzisiaj w świątyni franciszkańskiej z tym wspaniałym dziełem religijnym Giuseppe Verdiego wraz z wielką orkiestrą symfoniczną. Tutaj koncertowaliśmy już wielokrotnie i zawsze dopisywała publiczność, również dzisiaj kościół był wypełniony, co bardzo cieszy i raduje. Muzyka, którą słuchaliśmy i



podziwialiśmy to niesamowite mistyczne przeżycie, ubogacające nas duchowo”.

Mój kolega z chóru „Symfonia” – Paweł Górski z radością przekazał mi swoje odczucia z festiwalu mówiąc: „Wszyscy artyści występujący w poszczególnych dniach festiwalowych prezentowali wysoki poziom, a muzyka, którą wykonywali nie jest męcząca, ani smutną i nudną, lecz niesie radość i zadowolenie. Słuchanie muzyki sakralnej zapewne daje nam wszystkim wytchnienie po trudach dnia codziennego, wlewa w nasze serca optymizm, a ponadto pozwala odzyskać wiarę do lepszego życia, przywracając radość ducha”.

Wprawdzie zmęczony, lecz bardzo zadowolony po swoim występie był dyrygent prof. Marek Roślowski, który powiedział: „Cieszę się bardzo, że z chórem „Cantores Veiherovienses” i Polską Filharmonią Kameralną Sopot mogliśmy podczas tego festiwalu wykonać wielkie dzieło Antonia Salieriego – Wielka Msza D-dur i Koncert C-Dur na flet, obój i orkiestrę. Dziękuję Prezydentowi miasta Gdyni za patronat nad Festiwalem Muzyki Sakralnej, zaś oo. Franciszkanom za propagowanie sztuki w tym pięknym mieście, a bardzo licznej publiczności za obecność na koncercie i niesamowity entuzjazm”.

Wielkim przeżyciem dla mojego kolegi Justyna Baranowskiego /

bas/, byłego członka chóru „Symfonia, a obecnie śpiewającego w chórze „Cantores Veiherovienses” był występ w tej franciszkańskiej świątyni, podczas tegorocznego festiwalu, który po koncercie wyraził swoje odczucia mówiąc: „Podczas naszego śpiewania wytworzył się wspaniały nastrój, a odczułem go w swoim wnętrzu, jakby wspólną modlitwą wszystkich obecnych w kościele. Ludzie, którzy stanowili publiczność, przyszedli najzupełniej spokojnie pomodlić się przy dobrej muzyce, która wielbi naszego Pana i przynosi radość ludziom. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że nasz występ poprzedzony był dziesiątkami prób i wspólnych ćwiczeń z orkiestrą. Tak więc jest to wielkie osobiste wyrzeczenie, które później przynosi ogromną satysfakcję i zadowolenie”.

A kiedy po festiwalu zapytałem koleżankę chórzystkę Teresę Sokołowską, aby wyraziła swoją opinię na jego temat, to odpowiedziała mi, że z wielką przyjemnością wysłuchała wszystkie zespoły biorące udział w festiwalu, podkreślając: „W poszczególnych dniach koncertowych mogliśmy zobaczyć wspaniałych dyrygentów, znakomitych solistów i świetne zespoły muzyczne. Osobiście przyznaję, że tego rodzaju śpiew mnie uspokaja i wpływa kojąco na moje samopoczucie. Uczestnicząc w festiwalu ,

to coś wspaniałego, co pozwala przywrócić równowagę w życiu człowieka, tak pochłoniętego pośpiechem dnia codziennego. Naprawdę wypoczęłam i zapomniałam chociaż przez chwilę o wszystkich moich troskach i kłopotach”.

Drodzy Czytelnicy!

Zapewne z ogromną przyjemnością wszyscy zachwycaliśmy się wykonywanymi utworami i niepowtarzalnymi aranżacjami muzycznymi. Każdy koncert miał swój specyficzny i emocjonalny charakter, ponieważ słyszeliśmy muzykę naprawdę głęboką, przekonującą i poruszającą ludzkie serca. Piękne brzmienie instrumentów, mistrzowski kunszt muzyków, wybitny profesjonalizm dyrygentów i niezwykle głośno solistów sprawiły, iż kościół był zawsze wypełniony publicznością, wśród której niemalą część stanowili ludzie młodzi. Słuchacze, którzy gromadzili się tak licznie na kolejnych koncertach festiwalowych, nagradzali artystów owacjami na stojąco, a dyrygenci i soliści byli kilkakrotnie wywoływani na scenę po zakończeniu występu. I to zapewne cieszy i dodaje nadziei na przyszłość dla rozwoju życia muzycznego.

Jerzy Chmara



KSIĄŻĘ KARDYNAŁ

Książę Adam Stefan SAPIEHA-KODEŃSKI h. Lis, Kardynał.

Urodzony 14 V 1867 w Krasieczynie, zmarł 23 VII 1951 w Krakowie. Był synem księcia Adama Stanisława SAPIEHY-KODEŃSKIEGO i księżnej Jadwigi Klementyny SANGUSZKO h. Pogoń Litewska a wnukiem Księcia Leona

SAPIEHY-KODEŃSKIEGO h. Lis i hrabianki Jadwigi Klementyny ZAMOYSKIEJ h. Jelita. Książę kardynał miał trzech braci i dwie siostry.

Książę Kardynał pochodził z bardzo możnej rodziny litewskiej, której protoplastą był Semon Sopiha, pisarz hospodarski w połowie XV wieku. Następni Sapiehowie: Iwan i Lew stworzyli podwaliny wielkiej fortuny tej magnackiej rodziny piastując ważne urzędy w Rzeczypospolitej. Iwan był sekretarzem Zygmunta I Starego, wojewodą witebskim i podlaskim a Lew kanclerzem wielkim litewskim, hetmanem litewskim i doradcą króla Batorego a w wieku VXII pisarzem i podkanclerzem, litewskim był Leon. Przez mariaże z innymi magnackimi rodami polskimi, Sapiehowie nabywali coraz to nowe posiadłości i dla rozróżnienia wielu gałęzi do nazwiska dodano miejsce pochodzenia.

Kardynał pochodził z linii Kodeńskiej. Kodeń to miasto na Podlasiu na terenie diecezji siedleckiej założone w roku 1511 przez Jana Sapiechę. Jest to sanktuarium maryjne, trzecie co do znaczenia pod względem ilości pielgrzymów. Przybywają oni do renesansowej bazyliki Św. Anny, do obrazu Matki Bożej Kodeńskiej, który jest kopią figury wyrzeźbionej przez Św. Łukasza, znajdującej się w Guadelupe w Hiszpanii.

Był księdzem archidiecezji lwowskiej. Wyświęcony przez sufragana lwowskiego biskupa Jana Puzyń w roku 1893, został skierowany na studia do Rzymu. Jako szambelan papieski u boku świętego papieża Piusa X reprezentował sprawy Polaków pod zaborami. W roku 1911 został mianowany biskupem krakowskim po śmierci tego, który wyświęcił go na kapłana, Ks. Kardynała Jana Puzyń. W swym pierwszym liście do diecezjan pisał, że duszpasterska miłość ma być „współczująca, szukająca dusz, ale nie zapominająca także o stronie ziemskiej człowieka, o jego niedostatkach i bólach”. Podczas obu wojen światowych, Kardynał Sapieha niósł pomoc dla ofiar wojny, rozdzielaną przez słynny KBK - Książęco Biskupi Komitet.

W 1936 został odznaczony Orderem Orła Białego.

W niepodległej międzywojennej Polsce Biskup Sapieha, a od roku 1926 metropolita krakowski, patronował usilnie pracy charytatywnej organizując Caritas. Od wybuchu II wojny światowej wspierał działalność humanitarną RGO - Rady Głównej Opiekuńczej. Interweniował u władz niemieckich na rzecz represjonowanych. Ciągłe wspierał potrzebujących. Po wojnie upominał się o uwieczonych, apelował o zaprzestanie represji. Za taką swoją postawę zyskał przydomek „Niezłomny”.

W roku 1946 został mianowany kardynałem przez papieża Piusa XII.

Książę Kardynał zawsze wiele uwagi poświęcał młodzieży. Udzielał rzeczowe-



go poparcia dla Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, był przewodniczącym Komisji Szkolnej Episkopatu Polski, troszczył się o katechazę w szkołach, należał również do Komisji Episkopatu powołanej w roku 1928 do zorganizowania Akcji Katolickiej. Troszczył się o powstawanie ogniw parafialnych Akcji i o budowę domów katolickich w parafiach Archidiecezji Krakowskiej. Sam doprowadził do wybudowania i poświęcenia diecezjalnego domu katolickiego w Krakowie, który dziś służy jako Filharmonia. W roku 1945 Kardynał założył „Tygodnik Powszechny”, w którym opublikował swój powojenny list pasterski, w którym tak przemawiał do narodu: „Nawet szlachetne porywy, ale nie dość rozważne, kierowanie się niezdrową miłością własną lub ciasnymi partyjnymi względami, mogą sprowdzić na kraj ciężkie czasy. Solidarność

narodowa, opanowanie siebie, ale również odwaga i siła przekonania - niech kierują naszym postępowaniem”. W chwili zakończenia II wojny światowej książę kardynał zbliżał się do 80 roku życia. Mimo to był mocno zaangażowany w walkę z komunizmem działając na rzecz podziemnej organizacji WiN. Po rozbitku podziemia nastąpiła fala aresztowań, której nie uniknął jeden z jego przyjaciół, kapelan AK okręgu krakowskiego ks. Józef Zator-Przytocki, późniejszy proboszcz kościoła mariackiego w Gdańsku.

Jego pogrzeb 28 lipca przekształcił się w ogromną manifestację. Pochowany został w katedrze wawelskiej, w krypcie pod konfesją św. Stanisława.

W 30-lecie obrania Karola Wojtyły papieżem warto przytoczyć Jego wspomnienia o Tym, który w dużym stopniu ukształtował przyszłego Ojca Świętego. Gdy został podniesiony do godności kardynała, złożył swoisty hołd swemu Nauczycielowi:

„Kiedy dziś znalazłem się przed sarkofagiem św. Stanisława, uświadomiłem sobie, że poniżej tego ołtarza spoczywa mój... - boję się wymówić... - Poprzednik. Boję się wymówić dlatego, że wszyscy w Polsce wiedzą, co znaczy to nazwisko i imię - a przed chwilą słyszeliśmy, że Ojciec Święty mnie wskazał jako jego następcę:

Adam Stefan Kardynał Sapieha. W 1946 roku, 1 listopada, włożył na mnie ręce i wyświęcił mnie na kapłana: zrodził mnie dla kapłaństwa”.

We wspomnieniach opublikowanych w „Księżce Sapieżyńskiej” Józef Mitkowski wspomina:

„Był zdyscyplinowany i lubił surowy tryb życia.

Było w nim coś żołnierskiego. Wiedzieliśmy, że jako gospodarz wspańskiego Pałacu Biskupiego w Krakowie, sam pracuje w pokoju umeblowanym do minimum oszczędnie i sypia na prostym metalowym łóżku.

Był niechybnie punktualny”.

Arcybiskup Sapieha i Arcybiskup Wojtyła byli do siebie podobni: ascetyczni w życiu i żarliwi w modlitwie. Obaj uwielbiali wędrowki po Tatrach. Obaj są chlubą narodu polskiego.

Barbara Thun

Idąc za świętym Franciszkiem...

Wspólnota Młodzieży Franciszkańskiej TAU przy naszej parafii powstała w marcu 1995 roku z inicjatywy ojca Józefa Brzozowskiego oraz kilku osób zafascynowanych postaciami świętego Franciszka i świętej Klary. Dzięki posłuszeństwu i wierności Bożemu wezwaniu, Franciszek odnowił ruinę Kościoła i stał się dla nas wzorem do naśladowania. Dlatego poprzez wspólne spotkania, katechezy, modlitwy, śpiewy, Eucharystie i adoracje Najświętszego Sakramentu staramy się zbliżyć do Boga czerpiąc z duchowości naszego świętego patrona.

Ważne miejsce w życiu naszej grupy odgrywały zawsze wspólne rekolekcje, mające wymiar integracyjny oraz będące dla nas wielkim ubogaceniem. Nasze wyjazdy są organizowane w czasie wakacji zimowych i letnich. Byliśmy już m.in. w Kalwarii Pałacowskiej, Dólsku, Elblągu, Darłowie, Łodzi, Zdunowicach, a nawet dwukrotnie w Asyżu na Światowym Spotkaniu Młodych.

Angażujemy się również czynnie w życie parafii biorąc udział w adoracjach i nabożeństwach, a także przygotowując oprawę Mszy Świętych młodzieżowych

o godzinie 18.00. Nasza Wspólnota współpracuje też z Duszpasterstwem Głuchoniemych i z Duszpasterstwem Niewidomych poprzez pomoc w przygotowaniach comiesięcznych Eucharystii w każdej z grup.

Każdego roku w dzień uroczystości świętego Franciszka przyjmujemy do Wspólnoty nowych członków, którzy pragną cieszyć się tym, że mogą w swoim życiu z odwagą głosić Chrystusa, który jest Życiem i Zmartwychwstaniem. Obecny duszpasterzem naszej Wspólnoty jest ojciec Kamil Szczupaczyński.

Każdy młody człowiek, który widzi, że ten świat nie spełnia najgłębszych pragnień ludzkiego serca, a często nawet zaprzecza temu, co nazywamy prawdziwą miłością, może wstępując do naszej Wspólnoty wziąć udział we wspólnym i osobistym odkrywaniu prawdziwego sensu życia i powołania. Wraz ze św. Franciszkiem możemy stać się wielkimi orędownikami Bożego zbawienia w tym świecie.

Wspólnota Młodzieży TAU



Zapraszamy młodzież licealną i policealną na spotkania formacyjne Wspólnoty TAU, które odbywają się w każdy piątek o godz. 19.00 w kawiarence „Greccio” w klasztorze oo. Franciszkanów w Gdyni.

Modlitwa Franciszkańska

O Panie, uczyn nas narzędziem Twojego pokoju, abym siał miłość tam, gdzie panuje nienawiść; wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda; jedność tam, gdzie panuje zwątpienie; nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz; światło tam, gdzie panuje mrok; radość tam, gdzie panuje smutek. Spraw abyśmy mogli, nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać; nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć; nie tyle szukać miłości, co kochać; albowiem dając, otrzymujemy; wybacząc, zyskujemy przebaczenie, a umierając, rodzimy się do wiecznego życia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen



KOŁYSANKI

Chrystus i dzieci

Siadł w szczerym polu Chrystus Pan,
a przy nim orszak bosy –
dziateczki, co na zżęty łan
szły z miasta zbierać kłosa.

Cisną się usta do rąk Mu
małej tej czeladzi,
a Chrystus podniósł jasną dłoń
i główki dziecięcej gładzi.

Rosnijcie – rzecze – ojcom swym
i matkom na pociechę,
i jako słońce chaty swej
ozłóćcie niską strzechę.

A pośród dzieci była też
sierotka jedna mała
i słysząc to, co Chrystus rzekł,
w te słowa się ozwała:

A ja nie będę, Panie, rósć,
bo na co to i komu,
ojca ni matki nie mam już,
a także nie mam domu.

A Chrystus rzekł: zaprawdę wam
powiadam moje dziatki –
nie jest sierotą żadne z was
choć nie ma ojca, matki.

Bo ojcem mu jest Niebios Pan,
a matką ziemia miła,
co go kłosami swoich pól
jak mlekiem wykarmiła.

A domem jest cały świat
bez granic i bez końca,
gdzie tylko sięgnie jego myśl
jak złota strzała słońca.



Grześ

Mam skrzypeczki, mam.
Pięknie na nich gram.
Jeń smyczkiem swym poruszę,
to wyspiewam całą duszę wam
całą duszę wam.

Zna mnie cała wieś,
żem chłop z chłopca Grześ.
Matusz zmarła mi przed laty,
Poszło szczęście jak dym z chaty gdzieś,
jak dym z chaty gdzieś.

Pozostała mi miłość całej wsi
i ta piosnka, co tak śpiewa
jak skowronek, jak ulewa grzmi
jak ulewa grzmi

Płynie piosnka gdzieś,
dziwuje się wieś,
a chłopaki szepczą wiejskie,
że ma skrzyпки czarodziejskie Grześ,
czarodziejskie Grześ.



1.										
2.										
3.										
4.										
5.										
6.										
7.										
8.										
9.										
10.										
11.										

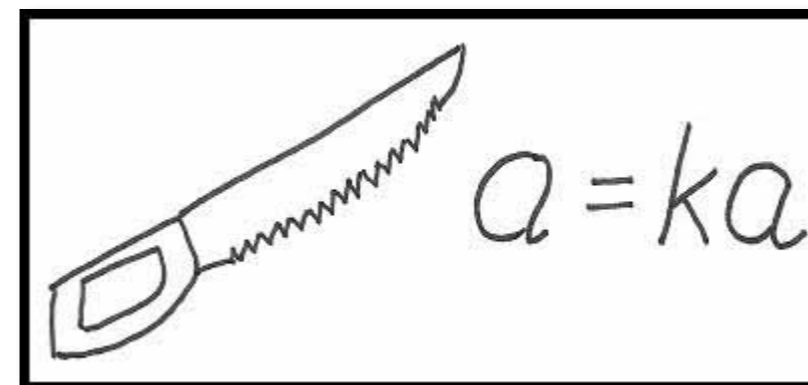
hasło:

KRZYŻÓWKA

Litery zznaczonych pól
utworzą rozwiązanie.

1. Początek rzeki.
2. Zapalane na grobach.
3. Idą tam święci.
4. Wraz z nim wstaje dzień.
5. Słuchać w niej szum morza.
6. W tym roku rozpoczyna się w ostatnią niedzielę listopada.
7. Deszcz z błyskawicami.
8. Święta z Lisieux.
9. Można je otworzyć kluczem.
10. Jedna z dziewczynek, którym objawiła się w Fatimie Matka Boża.
11. głodnego nie zrozumie.

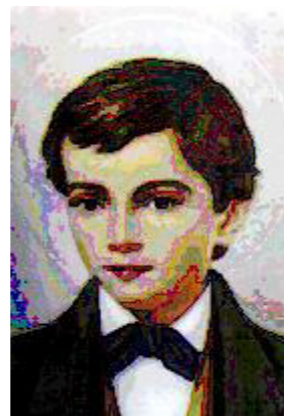
REBUS



rozwiązanie:



WARTO GO NAŚLADOWAĆ - ŚWIĘTY DOMINIK SAVIO



Jako mały chłopiec zadał swojemu nauczycielowi - św. Janowi Bosko pytanie: „Co trzeba zrobić, by pójść do nieba?”. W odpowiedzi usłyszał: „Bądź zawsze wesół, spełniaj dobrze swoje obowiązki i pomagaj kolegom”. Dominika zdziwiła nieco taka rada, jednak bardzo serio ją traktował. Doskonale spełniał te wytyczne. Posłuszny, zawsze pogodny i radosny, na wszelki możliwy sposób starał się pomagać kolegom, bawiąc się z nimi, ucząc ich katechizmu, opiekując się chorymi, zażegnując wybuchające wśród nich kłótnie i bijatyki.

Pewnego razu, koledzy ze szkoły Dominika, napchali śniegu do piecyka, który jako jedyny ogrzewał całą klasę, licząc, że lekcje w zimnej sali się nie odbędą. Gdy przyszedł nauczyciel i zapytał, kto to zrobił, wskazali Dominika. Ten nawet nie próbował się bronić. W milczeniu

przyjął reprimendę. Gdy następnego dnia prawda się wydała, nauczyciel był ciekaw, dlaczego Dominik nie zaprotestował przeciw fałszywemu oskarżeniu. Chłopiec wyjaśnił, że jego kolegom, którzy mieli na swym koncie już inne przewinienia, groziło usunięcie ze szkoły, a dla niego była to pierwsza nagana. A potem dodał, że Chrystus też w milczeniu wysłuchał oskarżeń.

Uśmiechnij się

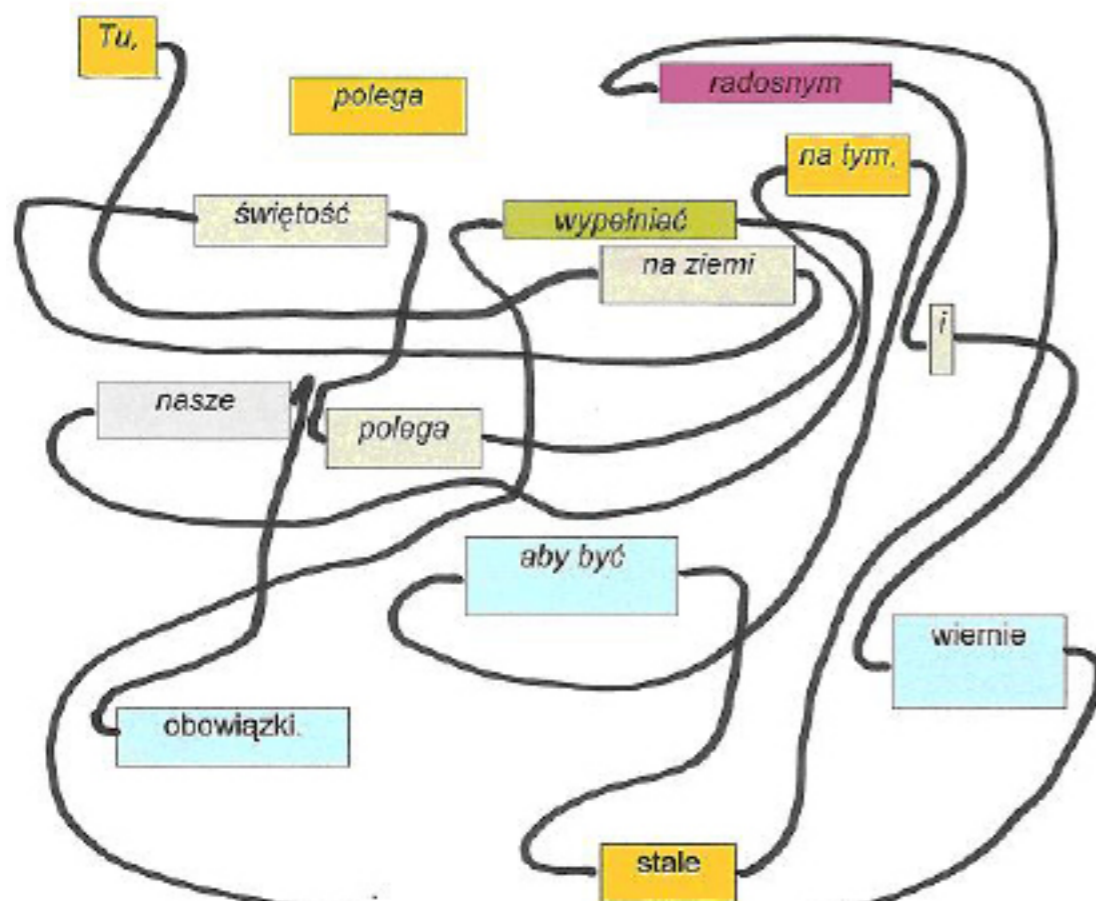
„Powtórzmy tabliczkę mnożenia” - mówi ojciec do Jasia - „na pewno wiesz, że dwa razy dwa jest cztery, a ile to będzie sześć razy siedem?”
„Tato, dlaczego Ty zawsze rezerwujesz dla siebie łatwiejsze przykłady!?”



Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny:
„Jasiu co ten wzór oznacza?”
„To jest, ojej, mam to na końcu języka...”
„Dziecko wypluj to natychmiast, bo to jest kwas siarkowy!”

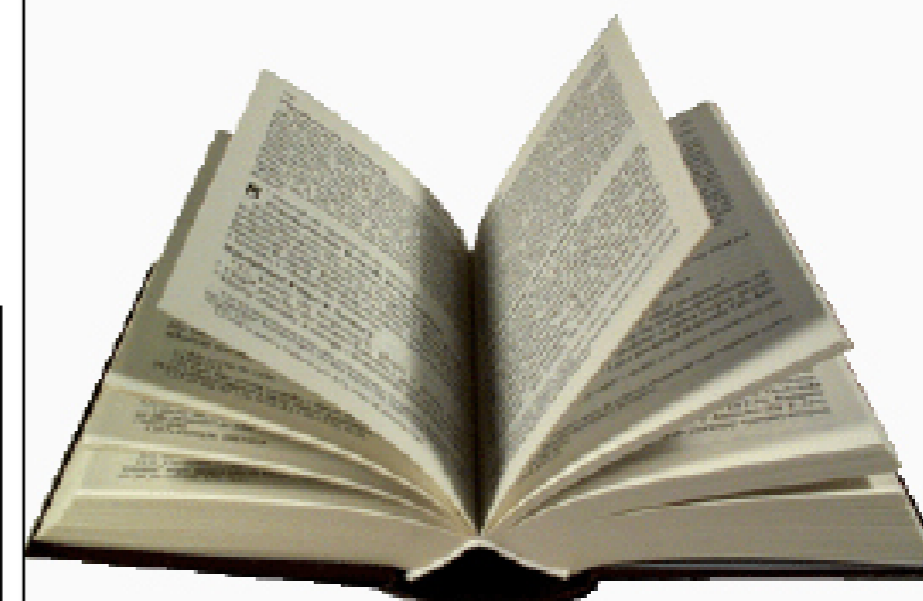


Idąc po liniach odczytasz słowa, które święty Dominik napisał do swojego przyjaciela.



MÓW PANIE

01.11 - Ap 7,2-4.9-14; 1 J 3,1-3; Mt 5,1-12a - Wszystkich Świętych - uroczystość	Święto św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy, patronki FZŚ.
02.11 - I Msza: Hi 19,1.23-27a; 1 Kor 15,20-24a.25-28; Łk 23,44-46.50.52-53;24,1-6a XXXI Niedziela zwykła - Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych	18.11 - Ap 3,1-6.14-22; Łk 19,1-10 19.11 - Ap 4,1-11; Łk 19,11-28 20.11 - Ap 5,1-10; Łk 19,41-44 21.11 - Ap 10,8-11; Łk 19,45-48
03.11 - Mdr 3,1-9; J 6,37-40 - Odpust zupełny dla wszystkich trzech Zakonów franciszkańskich	22.11 - Ap 11,4-12; Łk 20,27-40 Wspomn. św. Cecylii dziewicy i męczennicy
04.11 - Flp 2,5-11; Łk 14,15-24	23.11 - Ez 34,11-12.15-17; 1 Kor 15,20-26.28; Mt 25,31-46 - XXXIV Niedziela zwykła - Uroczystość
05.11 - Flp 2,12-18; Łk 14,25-33	Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata
06.11 - Flp 3,3-8a; Łk 15,1-10	24.11 - Ap 14,1-3.4b-5; Łk 21,1-4
07.11 - Flp 3,17-4,1; Łk 16,1-8	25.11 - Ap 14,14-20; Łk 21,5-11
08.11 - Flp 4,10-19; Łk 16,9-15 - Wsp. bł Jana Dunsza Szkota, prezbitera	



09.11 - Ez 47,1-2.8-9.12; 1 Kor 3,9b-11.16-17; J 2,13-22 - XXXII Niedziela zwykła - Święto rocznicy pośw. Bazyliki Laterańskiej	26.11 - Ap 15,1-4; Łk 21,12-19
10.11 - Tt 1,1-9; Łk 17,1-6	27.11 - Ap 18,1-2.21-23;19,1-3.9a; Łk 21,20-28
11.11 - Tt 2,1-8.11-14; Łk 17,7-10	28.11 - Ap 20,1-4.11-21,2; Łk 21,29-33
12.11 - Tt 3,1-7; Łk 17,11-19	29.11 - Syr 44,1.10-15; Mk 10,17-21 - Św. Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego.
13.11 - Flm 7-20; Łk 17,20-25	30.11 - Iz 63,16b-17.19b; 64,3-7; 1 Kor 1,3-9; Mk 13,33-37 - Pierwsza Niedziela Adwentu.
14.11 - 2 J 4-9; Łk 17,26-37	
15.11 - 3 J 5-8; Łk 18,1-8 - Wspomn. św. Dydaka z Alcali	
16.11 - Prz 31,10-13.19-20.30-31; 1 Tes 5,1-6; Mt 25,14-30 - XXXIII Niedziela zwykła	
17.11 - Syr 26,1-4.13-16; Mt 25,31-40 -	

Zamyślenia nad Ewangelią...

listopad/grudzień 2008 r.

02-11 - XXXI Niedziela zwykła - Łk 23, 44-46.50.52-53;24,1-6a
„Ojcie, w Twoje ręce powierzam ducha mojego...”

Przypadające na dziś, tuż po wczorajszej uroczystości Wszystkich Świętych, wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, zwane też Zaduszkami, sprawia, że dociera do nas wyraźniej niż każdego innego dnia w ciągu roku, myśl o „świętych obcowaniu”. Zapisana i wyznawana w Symbolu Apostolskim. Zatrzymujemy się w naszym działaniu, aktywności, by reflektować o śmierci, której świadomość, w codziennej krzątaninie gdzieś nam ucieka. Boimy się jej, odsuwamy jak najdalej w zakamarki naszej jaźni. Byłe nią sobie głowy nie zaprzęcać. Bo mamy jeszcze czas. Jeszcze nie nasza pora. Niestety, są to tylko pobożne życzenia. Nie zna wszak nikt dnia ni godziny, kiedy przyjdzie mu stanąć przed Bogiem, aby zdać relację z wypełnienia swego powołania do świętości. Każdego z nas przecież do świętości Bóg powołał. Zaś świętość wyraża się poprzez Miłość. To przecież z miłości do nas, Jezus oddał Bogu Ojcu swe życie na Ofiarę: „Ojcie, w Twoje ręce powierzam ducha mojego” (Łk 23,46b). To z ułomności sprawiedliwości, „członek Wysokiej Rady” (23,50b), Józef z Arymatei otrzymana zgodę Piliata z szacunkiem i należną czcią złożył Ciało Chrystusa w przygotowanym dla siebie, nowym grobie. Także z miłości do Jezusa pobożne niewiasty udały się do grobu rankiem tuż po szabacie, aby dokończyć namaszczenia Ciała. To dzięki Bożej Miłości do człowieka, owe niewiasty wystraszone nie zastawszy tam Mistra, usłyszały od aniołów: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (24,5b-6a). Czy w imię wspólnoty ludzkiego losu, modlę się także za dusze czyściciele?

09-11 - XXXII Niedziela zwykła - J 2,13-22
„Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo...”

Dziewiątego listopada 324 roku papież Sylwester I uroczystie konsekrował bazylikę, którą cesarz Konstantyn Wielki wznosił ku czci Zbawiciela, na włościach Lateranów. Podarował ją Kościołowi razem ze starożytnym pałacem, w dowód przyjaźni, kiedy ustały już prześladowania chrześcijan ze strony cesarstwa rzymskiego. Na pamiątkę tamtego dnia obchodzimy dziś we wszystkich kościołach Święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej. Najstarszej, a drugiej, co do rangi, świątyni chrześcijańskiej na świecie. Współcześnie znamy ją bardziej jako Bazylikę św. Jana na Lateranie. Jest ona nadal „katedrą Rzymu, matką i głową wszystkich kościołów świata” - czytamy w Mszału Rzymskim, mimo iż Papież, po tysiącu latach koncentrowania się właśnie tam życia całego Kościoła przenoszą się do Watykanu. Nic zatem dziwnego, że świątynia - jej znaczenie w życiu religijnym społeczeństwa - stanowi dziś temat czytań liturgicznych. Świątynię swojego Ciała, w której cała ludzkość spotka Ojca, z której wypływają wszystkie sakramenty potrzebne do uświęcania, ma na myśli Jezus, gdy mówi do Żydów: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo” J 2,19. Zapowiada tym samym swoje zmartwychwstanie po trzech dniach od śmierci, potwierdzając jednocześnie, że jest obiecany Mesjaszem - Synem Bożym. Znałkiem, którego od Niego żądają. Ale oni są głusi i ślepi, niczego nie pojmują. Czy otaczam należyty szacunkiem mój kościół parafialny i nie czynię sobie z niego „targowiska próżności”?

16-11 - XXXIII Niedziela zwykła - Mt 25,14-30
„Dobrze, sługo dobry i wierny! /.../ wejdź do radości twego pana!”

Przez całe swoje życie człowiek powinien doskonalić się, dążyć do świętości. Jezus przy różnych okazjach zachęca uczniów, którymi jest także każdy z nas, ochrzczonych, do utrzymywania czujności, roztropności, rozsądku w swoim postępowaniu. Nie wolno Bożych darów (łask) zachowywać tylko dla siebie. Trzeba je pomnażać, dzielić ze swymi bliźnimi. Łaski-talenty Bóg rozdziela każdemu na miarę jego potrzeb, możliwości i umiejętności ich zwielokrotniania. Istotną rzeczą jest odnalezienie w sobie tych darów i zrobienie z nich potrzebnego do zbawienia, właściwego użytku. Biada każdemu, kto z powodu gnuśności, lenistwa, wygodnictwa, czy też z innych powodów, nie pozwoli sobie na rozwijanie i oddawanie drugiemu tego, czym Bóg go hojnie obdarowuje. Kto zakopuje swój talent, a jeszcze Boga oskarża o niesprawiedliwość. Każdy poniesie konsekwencje swojej życiowej postawy. W przypowieści o talentach Jezus podpowiada jaką postawę powinniśmy przyjąć, co czynić, aby dojść z Nim do życia wiecznego w Ojczyźnie Niebieskiej. By usłyszeć od Pana: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” Mt 25,21 i 23. By stając się naśladowcą Jezusa, zaznać radości i szczęścia wiecznego. Czy wyciągnę dla siebie właściwą naukę z dzisiejszej przypowieści i nie zakopię otrzymanych od Boga talentów? Czy też, co nie daj Boże, podobnie jak sługa nieużyteczny - grzesznik, zamknę przed sobą bramę Królestwa niebieskiego?

23-11 - XXXIV Niedziela zwykła - Mt 25,31-46
Gdy Syn Człowieczy przyjdzie /.../ zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały.

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata zbliża nas do końca obecnego roku liturgicznego. Wprowadził ją do liturgii Kościoła stosunkowo niedawno, bo 11 grudnia 1925r., papież Pius XI encykliką „Quas Primas”. Uznając w ten sposób od dawna już powszechne przekonanie ludu Bożego o nieskończonym władztwie Syna Bożego nad całym rodzajem ludzkim i światem, o Jego królowaniu na wieki. Warto więc pamiętać, a i Biblia wyraźnie na to wskazuje, że nadejdzie kiedyś dzień, w którym „Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały” Mt 25,31. I odbędzie się wówczas sąd nad każdym człowiekiem. Każdy będzie „zdawał” przed Chrystusem swój egzamin z życia tu na ziemi. Przede wszystkim, z miłości, którą miał daną i daną. Z miłości, którą otrzymał od Stwórcy jako największy dar, a którą rozwinięty w sobie, powinien być świadczyciel-rozdawcą bliźnim. Z miłości, ale też i z wiary w Jezusa Chrystusa. Kiedy więc przyjdzie ów dzień, Król Wszechświata ustawi razem przed Sobą wszystkie narody, a potem oddzieli. Tych, którzy wiernie stali przy Nim przez całe swoje życie po prawej, a tych co za nic Go mieli po Swej lewej stronie. Tym po prawej odda w posiadanie królestwo przygotowane przez Ojca od założenia świata (por.25,34). Zaś tych po lewej przeklnie i precz od Siebie w ogień piekielny odrzuci (por.25,41). „I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego” (25,46). Ku której stronie zmierzam?

ADWENT
30-11 - I Niedziela Adwentu - Mk 13,33-37
„Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie.”

Pierwsza niedziela Adwentu jak co roku rozpoczyna nowy rozdział w Liturgii i życiu Kościoła. Po raz kolejny przeżywamy cykl zbawczych wydarzeń obejmujących historię zbawienia człowieka



grzesznego. Adwent to ważny, piękny i zarazem radosny czas dla nas. Czas oczekiwania przyjścia Zbawiciela na ziemię. I chociaż obecnie przygotowujemy się do obchodów kolejnej pamiątki Jego pierwszego przyjścia na świat ponad dwa tysiące lat temu, czyli narodzin w osobie małej Dzieciny w betlejemskiej stajence. To w rzeczywistości powinniśmy pamiętać i oczekiwać przede wszystkim powtórnego przyjścia Jezusa, przy końcu czasów - w paruzji. Kiedy zstąpi z nieba w chwale sprawiedliwy Sędzia, żeby „sądzić żywych i umarłych” 1 P 4,5. Zatem jako Jego uczniowie musimy być zawsze czujni i gotowi do tego, aby w każdej chwili stanąć w prawdzie przed Odkupicielem. Nie lęczyć się, że zawsze jeszcze zdążymy uporządkować wszystkie swoje sprawy. Tym bardziej, iż Jezus wyraźnie mówi: „Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie” Mk 13,33. Nasza czujność staje się więc znakiem wiary, nadziei i przywiązania do Jezusa Chrystusa, który obiecuje nam szczęście przy Sobie. Czy nazbyt często nie usypiam mojej czujności?

07-12 - II Niedziela Adwentu - Mk 1,1-8
„Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki...”

Św. Marek już na samym początku swojej Ewangelii przytacza słowa proroka Izajasza: „Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki” Mk 1,3. Wkłada je w usta św. Jana Chrzciciela, bezpośrednio poprzedzającego Odkupiciela. Bo Jan otrzymuje szczególną misję od Boga. Ma przygotować naród wybrany do pierwszego przyjścia na ziemię Mesjasza, Syna Bożego. Niczym więc herald nawołuje wszystkich, aby nawracali się. Zaś przystępując do chrztu w Jordanie, wyznawali swe grzechy i zrywali z nimi. Do wielu przemawia ascetyczny sposób życia syna Zachariasza i Elżbiety, jak i tego co on głosi. Wielu więc schodzi z poplątanych ścieżek swojego życia i wraca do Boga. Czas Adwentu to taki moment w naszym życiu, abyśmy zastanowili się nad sobą. Nad naszymi priorytetami. Kto zajmuje w moim życiu pierwsze miejsce? Czy na pewno Ten, o którym Jan mówi: „Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemiek u Jego sandałów. Ja chrzciliem was wodą, On zaś chrzcici was będzie Duchem Świętym” (1,7-8)? Ponieważ zaś Jezus

odkupił już nas swoją krwią na krzyżu, trzeba i nam opuścić drogę występku, grzechu. Wyprostować wszystkie pokrętne ścieżki i zmierzać prosto do Królestwa Bożego. Czy przyjęty chrzest pomaga mi i wskazuje prawdziwą drogę do Boga?

14-12 - III Niedziela Adwentu - J 1,6-8.19-28
„Jam głos wołającego na pustyni”

Przeżywamy już trzecią, tzw. różową, niedzielę adwentu, w której paramenty liturgiczne mają wyjątkowo różowy, a nie fioletowy kolor, który obowiązuje przez cały adwent. Nazywa się ją także Gaudete. To od pierwszego słowa wersetu wprowadzającego do Mszy św. - „Radujcie się!” I rzeczywiście radość napędza serca, a i czas zaczyna jakby szybciej płynąć. Bo coraz bliżej do naszego corocznego spotkania z Nowonarodzonym. Ale póki co, słyszymy dziś z ust Jana Chrzciciela świadectwo o światłości - o Słowie wcielonym. Dąży do tego, aby dzięki niemu ludzie uwierzyli w Jezusa. Kiedy więc kapłani i lewici pytają go czy jest obiecany Mesjaszem, odpowiada: „Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz” J 1,23. Nie korzysta z pokusy podszycia się pod Mesjasza, nie pragnie dla siebie splendoru. Przeciwnie pozostaje w pokorze służby i zachęca innych do nawrócenia. Udziela im chrztu z wody w Jordanie. Faryzeuszów zaś informuje: „Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała” (1,26b-27). Jan z wielką czcią przedstawia Tego, który po to przychodzi na świat, żeby ludzkość wybawić z niewoli grzechu. Przez Jezusa Bóg Ojciec potwierdza, że obietnice, które złożył, wypędzonym z Edenu naszym prarodzicom, nie są czcze. Że On zawsze dotrzymuje swojego Przymierza z ludem. Czy jest we mnie dość pokory, by uznać wielkość Boga i Jego posłańców?

21-12 - IV Niedziela Adwentu - Łk 1,26-38
„Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”

Za kilka dni znowu będziemy świętować pamiątkę Bożego Narodzenia. Tymczasem korzystając z opisu Łukasza Ewangelisty możemy dziś obserwować scenę Zwiastowania Pańskiego. Widzimy więc jak archanioł Gabriel przychodzi do domu młodziutkiej Dziewicy Maryi. Aczkolwiek poślubionej już Józefowi, ale jeszcze wtedy, nim zamieszkali oni razem. I tak do Niej mówi: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, [błogosławiona jesteś między niewiastami]” Łk 1,28. To niezwykle, tajemnicze pozdrowienie wprowadza zamieszanie do Jej serca. Ale zanim zdąży wyraźniej poczuć lęk, anioł już ją uspokaja: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida” (1,30-32). Maryja już od swego poczęcia zostaje wybrana przez Boga. W Niej właśnie realizuje się Jego plan zbawienia człowieka. Ona wypełnia najważniejszą misję w historii zbawienia. Z Niej rodzi się Boży Syn - Odkupiciel ludzkich win. Dlatego zachowuje Ją Bóg od wszelkiej zmyzy grzechowej. Napełnia, uprzedzającą odkupienie, swoją łaską. Maryja jest święta - od poczęcia w stanie dziecięctwa Bożego. Dzięki temu darowi, nie jest zdolna do popełnienia jakiegokolwiek grzechu, a jednocześnie rodzi się w Niej ogromna miłość do Boga i ludzi. Dlatego ufnie i z wielkim oddaniem odpowiada Bożemu Posłańcowi: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (1,38). Czy staram się tak, jak Maryja, najpiękniejszy do naśladowania wzór, poddawać z ufnością woli Bożej?

Bogumiła Lech - Pallach

Do wspólnoty Ludu Bożego przez Sakrament Chrztu Świętego zostali włączeni:

Piotr Tyszko
Piotr Żadkowski
Laura Ronowicz
Igor Sienkiewicz
Mikołaj Moskot
Laura Kaniak
Sebastian Gębicki
Maja Bogdanowicz
Ewa Ostrowska
Kacper Ziółkowski
Bianka Wolanowska
Łukasz Brodewicz
Nina Mazurczak
Filip Węsierski
Maja Wasak
Łukasz Chojecki
Natalia Wiśniewska
Jędrzej Gajewski
Jeremiasz Gajewski
Mateusz Adamczak
Michał Wołochowicz
Patrycja Kolańska
Maksymilian Malinowski
Dominika Danielewicz
Maria Bałwas
Paweł Bodał
Julia Szymańska
Mateusz Wajda



Sakrament Małżeństwa zawarli:



Aleksandra Rygielska
i Andrzej Hinz
Joanna Szulist
i Remigiusz Kotarba
Karolina Znyk
i Michał Cieszewski
Beata Ateborska
i Krzysztof Biernat
Monika Kulikowska
i Arkadiusz Wodkowski
Dorota Milewska
i Karol Szwalek
Joanna Świdarska
i Tomasz Karczemny
Krystyna Kała
i Grzegorz Winkowski
Maja Wagner
i Michał Stróżyk
Katarzyna Halman
i Adam Potrykus
Agata Szałecka
i Marcin Żukowski
Karolina Brzoskowska
i Andrzej Szymichowski
Emilia Kwiatkowska
i Piotr Rogowski
Monika Barabach
i Rafał Rybczak

Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

† Edmund Ciborowski,
z ul. Bpa Dominika, l. 80
† Matylda Dąbrowska,
z ul. Hetmańskiej, l. 94
† Irena Sobczyk,
z ul. Bat. Chłopskich, l. 81
† Teresa Szumiło,
z ul. Orzeszkowej, l. 81
† Józef Jagodziński,
z ul. Partyzantów, l. 83
† Leonarda Tomaszewska,
z ul. Dąbrowskiego, l. 79
† Edward Janowski,
z ul. Bpa Dominika, l. 85
† Franciszek Thymian,
z ul. Wachowiaka, l. 99
† Teresa Podhajska,
z ul. Kopernika, l. 82
† Irena Janowska,
z ul. Matejki, l. 71
† Lidia Jabłońska-Hajdukiewicz,
z Wejherowa, l. 54
† Janina Śramska,
z ul. Legionów, l. 72
† Franciszek Golec,
z ul. Ujejskiego, l. 75
† Leokadia Olejnik,
z ul. Bat. Chłopskich, l. 87
† Stanisław Bandała,
z ul. Matejki, l. 83
† Alojzy Bąk,
z ul. Legionów, l. 79
† Stanisława Hajdukiewicz,
z ul. Bpa Dominika, l. 84



ZE WZGÓRZA
OO. Franciszkanie

Parafia rzymskokatolicka
pw. św. Antoniego
ul. Ujejskiego 40, 81-426 Gdynia
tel. (058) 622 02 38
e-mail: zewzgorza@franciszkanie.pl
www.gdynia.franciszkanie.pl

Msze święte w niedziele i święta:
kościół górny
7.00, 8.30, 9.00- Dom Komatanta
10.00 – suma,
11.30 – dla rodzin
13.00 i 16.00
18.00 – dla młodzieży
uczającej się, studiującej
i pracującej
20,00 (od VI do VIII)

w dni powszednie:
kaplica: 6.30, 8.00, 9.00
kościół górny: 18.00
Msze św. w święta zniezione:
6.30, 8.00, 10.00, 18.00

Spowiedź św.
15. minut przed i podczas każdej
mszy św. oraz w dni powszednie
od godz. 16.00 do 18.30

Kancelaria parafialna
od wtorku do piątku
w godz. 10.00 – 12.30
i 16.00 – 17.30

Poradnia Życia Rodzinnego
środy w godz. 18.00
Biblioteka Ekologiczna
kontakt tel. 622 71 57 (po 20.00)

Kiosk parafialny
czynny: wtorek – sobota przed
i po mszy o godz. 18.00,
niedziela przed i po każdej mszy
świętej

Wydawca: OO. Franciszkanie
Redaguje ZESPÓŁ
Animator:
o. Jan Maciejowski OFMConv.

Odpowiedzialny: Jerzy Chmara
Skład: Leszek Pach

**Możesz wesprzeć naszą gazetę
wplacając ofiarę na konto:**
46124012391111001002952102
Bank PKO S.A. I Oddział w Gdyni

Zbiórka dla dzieci z Litwy

Już kolejny trzeci raz zbieramy dary dla dzieci z Litwy ze szkoły Szumsk

Zbieramy:

- ubrania
- książki
- przybory szkolne
- środki czyszczące i chemiczne
- zabawki
- słodycze

Datki prosimy przynosić do kancelarii lub prosimy
o kontakt z b. Czesławem nr. tel.: 660061174

Zbiórka trwa do 15.12.2008r.

IMPEX-ELECTRONICS inż. Janusz Wójcik

81-423 GDYNIA ul. Partyzantów 35
tel/fax.: +58 622 82 90 tel.: 58 622 75 21

(budynek pod skarpią Kościoła OO. Franciszkanów)

www.impex-electronics.pl

e-mail: jw@impex-electronics.pl



DOMOWE DETEKTORY GAZU (CZUJNIKI GAZU)
- detektory gazu ziemnego - detektory tlenu węgla (czadu)

SPRZEDAŻ, PROMOCJA, GWARANCJA, CERTYFIKATY, CE
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY, BEZPŁATNY
ZAPRASZAMY: PN - PT 8 - 16

ZAKŁAD wykonuje usługi kuśnierskie:

- ♦ szycie futer i konfekcji z nowych skór
- ♦ renowację futer
- ♦ wszelkie przeróbki

Pracownia Futer

BLĄŻEJEWSKI

Gdynia, ul. Kilińskiego 8,
tel. (058) 620-88-26 lub 508-394-852

zapraszamy: poniedziałek–piątek 10.00 – 13.00 oraz 15.00 – 18.00

OFERUJEMY:

- ♦ modne strzyżenie
- ♦ diagnoza stanów skóry głowy
w włosów w oparciu
o mikroskop komputerowy
- ♦ zapobieganie wypadaniu włosów
– wiosenna i jesienna kuracja „AMINEXIL”
- ♦ zabiegi lecznicze przy włosach długich
– gorące nożyce japońskie
- ♦ masaże skóry głowy i włosów
- ♦ środki pielęgnacyjne do włosów renomowanych firm:
KERASTASE, SP-WELLA, L'OREAL, GOLDWELL–PROFESSIONAL HAIR CARE

zapraszamy: poniedziałek–piątek 9.00 – 19.00 ♦ soboty 9.00 – 14.00

SALON FRYZJERSKI ELŻBIETA

Gdynia, ul. Abrahama 50/56,
tel. (058) 620-88-10





Jezu, jesteś Królem!